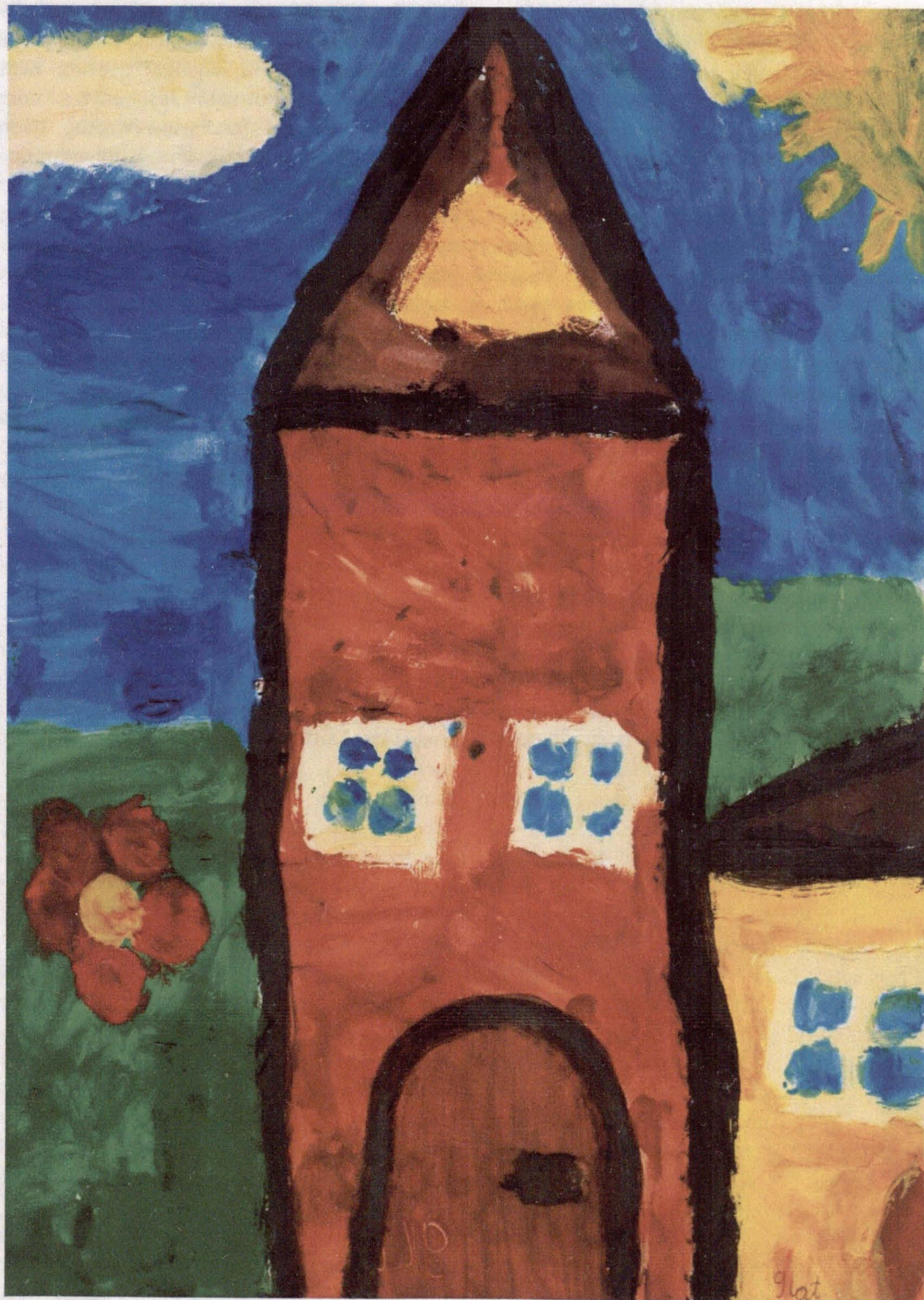


Kurier Kromnowski



Kromnowski dom w oczach dziecka

O MIŁOŚCI LUDZI DOROSŁYCH

Obok miłości matczynej, tej najbardziej bezinteresownej i ofiarnej, pojawia się inna, ta pierwsza, pełna emocji i uniesień. W wieku kilkunastu lat wobec braku dojrzałości, miłość jest ogromnie surowa, często infantylna. Ale bywa piękna. Nadchodzi wiek dorosły i w jakimś momencie, rodzi się miłość dojrzała. Człowiek jest już wówczas bardziej odpowiedzialny, poważny. Ponadto, co istotne, potrafi głęboko przeżywać wzajemne partnerskie relacje, u podłoża których leży miłość. Ta miłość ma oczywiście wymiar bardzo wyidealizowany, jej cechą jest niemal ślepe ubóstwianie osoby kochanej. Szczególnie mężczyźni starają się eksponować wszystkie swoje walory intelektualne lub fizyczne. Kobiety natomiast w tym czasie psychicznie bardziej dojrzałe, ulegają pewnej egzaltacji, uniesieniom, zwracają uwagę na swój wygląd strojąc się i eksponując swój makijaż. Mija pierwsze uniesienie, partnerzy zauważają u drugiej osoby niedoskonałości, wady charakteru. W tym miejscu następuje moment przełomowy. Albo pojawia się przekonanie, że dalszy związek nie ma sensu, albo wręcz przeciwnie miłość dojrzewa, staje się dorosła. Pojawia się nieodparta chęć posiadania dzieci, których poczęcie daje początek najmniejszej komórki społecznej jaką jest rodzina. Najczęściej dochodzi do klasycznego podziału zadań w typowej rodzinie kobieta zajmuje się wychowaniem dzieci, dba o ich rozwój, pomaga im wkraczać w życie, chroni przed nieszczęściem, często przy tym pracuje zawodowo. Mężczyzna zarabia na dom. Ponadto przeważnie realizuje swoje zainteresowania (zachowuje się przy tym jak duże dziecko). Życie mija na ogół szybko, a miłość dojrzała powoli stygnie. Zaczyna się mówić o przyzwyczajeniu. Moim zdaniem przyzwyczaić się można do kawy, nieróbstwa, bałaganu i tak dalej. Mówienie o przyzwyczajeniu do kiedyś bardzo kochanej osoby jest niepoważne, bowiem może oznaczać wymuszoną przez tradycję jej akceptację, pozbawioną jakiegokolwiek uczucia. Pary małżeńskie czy partnerskie żyją wówczas obok, w rzeczywistości bardzo od siebie oddalone. Wróćmy jeszcze do opisu miłości dojrzałej. Może najważniejszą jej cechą jest wykazywanie w trudnych sytuacjach postawy kompromisowej. Innymi słowy, w imię tej niegdyś żarliwej, szalonej miłości, w trosce o jej dalsze pielęgnowanie, należy ustąpić na przykład wobec domowej kłótni czy wyraźnej różnicy zdań na przykład w sprawie wychowania dzieci. To kobiecie przypisywana jest taka rola kapłanki domowego ogniska, osoby najważniejszej, najbardziej kochanej. I jeśli tak jest, miłość w rodzinie nigdy nie dozna uszczerbku. Zawsze będzie prawdziwa, szczerza i szanowana. Będzie sacrum, świętością, której nie wolno zburzyć. Niestety, Życie pokazuje, że bywa bardzo różnie, dochodzi do rozstań, które prowadzą w konsekwencji do rozwodów. Miłość wygasa wówczas

definitywnie. Z osłupieniem dowiaduję się o powstających nowych teoriach na temat miłości dorosłej i modelu małżeństwa przyszłości. Otóż przyjmuje się, że trwałość miłości i związku zapewnić ma ciągła wymiana partnerów w kilku zaprzyjaźnionych parach. Ma to zapobiec skostnieniu uczuć, małżeńskiej rutynie i być źródłem nienasyconych uczuć. U podstaw tej myśli leży przekonanie, że człowiek tak naprawdę nie jest monogamiczny, kontakt z większą ilością partnerek czy odwrotnie partnerów, wynika więc z naturalnych, biologicznych potrzeb. Jest czymś normalnym. Następstwem tego, jest więc według twórców tej osobliwej teorii, niekonieczne kultywowanie miłości, pomijanie uczuć, które scalają związek małżeński lub partnerski. Jak można uznawać miłość wobec codziennej niemal praktyki uprawiania seksu pozamałżeńskiego za przyzwoleniem partnerów? Miłość to przecież nie tylko zmysłowość, a w tym przypadku ma ona zastąpić uczucie. Trochę przypomina mi to „nowe” podejście do wzajemnej, życiowej relacji płci dziewiętnastowieczne założenia socjalizmu utopijnego, czy marksistowskiego komunizmu, zakładające, że dzielić się trzeba wszystkim, a szczególnie żoną lub mężem. Te przebrzmiałe teorie i ta „nowa” są przede wszystkim efektem chorej wyobraźni, marzeń o perwersji. Jeśli dojdzie moim zdaniem do choćby marginalnej realizacji tych koncepcji, będzie to jedynie skazana z góry na niepowodzenie próba wykluczenia relacji partnerskiej opartej na miłości i co za tym idzie, uznaniu monogamizmu jako zachowania moralnego, możliwego do pełnej akceptacji społecznej. To swoiste, pewne zagrożenie miłości dojrzałej przede wszystkim niepokoi, budzi obawy, że człowiek w swej próżności będzie ulegał coraz większym pokusom nurzania się w najbardziej wymyślnych udiwnieniach stanowiących w gruncie rzeczy ucieczkę przed odpowiedzialnością za najbliższych, zachowaniem, które daje trwałość. Nie wolno zapominać, że miłość nie jest wyłącznie atrybutem młodości, bowiem trwać może do późnej starości bo i wówczas jako stan ducha może być niezwykle piękna. Obecnie zasady moralne stają się coraz bardziej względne, mają często charakter umowności. Ogólnie następuje swoiste rozluźnienie zasad postępowania. Dzieje się tak na skutek porzucenia jakiegokolwiek autorytetu moralnego. Człowiek czuje się absolutnie wolny, nieskrępowany, nieprzyzwoitość traktuje jak szpanerski styl zachowania. Ta degradacja moralnej strony życia będzie postępowała. Książki, filmy, poezja nie wypełnią pustki jaka może zostać po odrzuconej przez ludzi miłości. Na szczęście historia cywilizacji wskazuje, że pomimo wielu upadków człowiek podnosił się właśnie dzięki miłości. I tak powinno być tym razem.

Edward Biliński

Meteora KULTURA Genialni twórcy

Naszą przygodę z kulturą europejską, w tym również polską, zaczynamy od wędrówki do Grecji, do miejsca niezmiernie zadziwiającego na naszym ziemskim globie. Zbliża się okres urlopowy i warto byłoby się zastanowić, czy właśnie piękna Grecja nie powinna być celem naszej tegorocznej podróży. Meteora znaczy „zawieszone w powietrzu”. Skały z piaskowca uformowane 30 milionów lat temu na dnie morza, po jego ostatecznym cofnięciu się, zachowały niezwykle kształty. We wczesnym średniowieczu zainteresowali się nimi pustelnicy, nieco później wybudowano na wierzchołku jednej z iglic pierwszy monaster (klasztor). Był to rok 1336. Monaster Megalo Meteoro zbudowano na szczycie o wysokości 534 m n. p. m. Z 24 wybudowanych pozostało trzynaście. Sześć jest udostępnianych zwiedzającym. Ścieżki, które wybudowano niedawno by ułatwić dostęp turystom – dostęp do klasztorów, zastąpiły używany pierwotnie system wind. Ludzi i zaopatrzenie wciągano w koszach przy pomocy ręcznych kołowrotów. Dwa monastery, które zwiedzałem to żeński Roussanou i męski pod wezwaniem św. Warlaama, imponują swoim rzadko spotykanym pięknem. Oczywiście w tych obiektach oraz pozostałych do zwiedzania udostępnione są wyłącznie kaplice klasztorne. Są jak całe obiekty związane z kultem religii prawosławnej.

Malarz zwany Caravaggio o prawdziwym nazwisku Michelangelo Merisi, urodził się 29 września 1571 roku. Zapisał się w historii sztuki jako malarz nieprzeciętny, wybitny twórca nieśmiertelnych dzieł. Malował głównie sceny biblijne. Odszedł od akademickiego manieryzmu uznając go za sztuczny, oderwany od rzeczywistości. Modeli poszukiwał na ulicy, ustawiał ich na planie jakby na teatralnej scenie, z niesamowitą siłą tworzył dramaturgię obrazu, w wybranej scenie interesował go moment najbardziej ekspresyjny, ponad wszelką wątpliwość ogromnie emocjonalny. Jego obrazy nie tylko wzruszają swym pięknem, ale także wstrząsają odbiorcą. Dzieje się tak dlatego, że genialnie oddaje na płótnie naturę człowieka. Dzieła Caravaggia wywoływały skandale, mnożyli się wrogowie. Po śmierci jego nazwisko zniknęło na prawie trzysta lat, aż do lat dwudziestych XX wieku. Jako człowiek Caravaggio sięgał społecznego dna. Awanturnik, często odsiadywał kary w więzieniach, umknął najwyższej karze za zabicie w bóje swego przeciwnika. Zmarł wyjęty spod prawa, na plaży pod Rzymem, prawdopodobnie zamordowany.

Spśród wielu uwielbianych przeze mnie dzieł Caravaggia pragnę przedstawić fragment obrazu Madonna Loretańska lub Matka Boska Pielgrzymów namalowany w latach 1604- 1605.

OSOBLIWY DROGOWSKAZ

Osobliwy drogowskaz już jest atrakcją Kromnowa. Autorem rzeźby przydrożnej jest Adam Spolnik. Dziękujemy Panu Zbigniewowi Lipińskiemu za podarowanie materiału do rzeźby.



Księga historii wsi Krommenau cz.III

Szkoła, nauczyciele, administracja

Herbert Dressler

Wiadomo, że od roku 1858 do 1873 nasze dzieci uczył Benjamin Schröter. Dom po lewej stronie wejścia na cmentarz był naszą starą szkołą. Dla małych dzieci z Jungseifershan i z Kūfthausem droga ta była zbyt daleka. Dlatego nauczyciel Schröter udzielał maluchom lekcji popołudniami w pokoju dziennym rodziny Rücker w Jungseifershan nr 3. Dom ten stał z prawej strony przy głównej ulicy, tam gdzie skręcała droga do domów. W roku 1911 dom ten został kompletnie zniszczony przez piorun. Rücker sprzedał swoją działkę Fritzowi Mehnertowi i wyprowadził się do Cumersdorf pod Jelenią Górą. Po nauczycielu Schröter od roku 1873 do 1909 jego następcą był kantor Otto Jelsch, po nim przejął kierownictwo szkołą kantor Kretschmer, który musiał w latach 1911-1912 przejść szkolenie żołnierskie. W tym czasie zastąpił go nauczyciel o nazwisku Schott, który później poszedł pracować do Voigtsdorf (Wojcieszyc, przyp.tłum.). Kretschmer zginął w I Wojnie Światowej 23 stycznia 1915 roku w Rosji. W roku 1911 nasza gmina otrzymała nową szkołę, która powstała obok ewangelickiego kościoła. Szkoła miała trzy sale

lekcyjne i jedno mieszkanie służbowe dla nauczyciela. W szkole uczyło się średnio 125 uczniów. Podczas pierwszej wojny w Krommenau uczyli następujący nauczyciele: Ligan, Falke, Koch, a na końcu 1917 roku kantor Wilhelm Bernet. Jako dodatkowego nauczyciela zatrudniono młodego Georga Noacka. W 1935 został on kantorem, po tym jak Bernet wyprowadził się do Giersdorf. Wtedy drugim nauczycielem został Heidem. Z czasem został on przeniesiony do Petersdorf. Jego miejsce zajął nauczyciel Wiedermann. Jako ostatnia, do roku 1945 nauczala pani Hoffmann. Należy jeszcze dodać, że kantor Bernet zginął dnia 26 lipca 1944 roku w południowej Francji, a kantor Noack 12 maja 1945 roku zmarł w szpitalu w Danii z powodu odniesionych ran.

Administracja

Pierwszym znanym burmistrzem, jak nam wiadomo, był Karl Mehnert. Trzymał się na tym stanowisku do 1901 roku. Po nim objął je Julius Seifert i pełnił je do 1910 roku, następnie stanowisko burmistrza zajmowali Gustav Müller i Bernhard Stelzer do śmierci w roku 1942. Kolejnym burmistrzem był mistrz piekarski Martin

Bühn. Został on zaciągnięty do wojska, po nim przejął urząd Albert Biemelt, który do tej pory był sekretarzem gminy do momentu wypędzenia na przełomie 1945 i 1946 roku. Biemelt był jednocześnie ławnikiem. W Krommenau znajdował się sąd, który zajmował się tylko sprawami lokalnymi. Ławnikami byli ludzie wybrani przez wieś. Sąd ten debatował, ogłaszał wyroki pod przewodnictwem tzw. Dorfschulze z wybranymi ławnikami w „Gerichtskretscham „ (w Karczmie Sądowej, przyp. tłum.) W ciepłe i słoneczne dni sprawy sądowe toczyły się przed „Gerichtskretscham“ (Sądową Lipą, przyp. tłum.) Lipe tę szacowano na 300-400 lat. Aby objąć ją, potrzebowano czterech mężczyzn. Niestety w 1937 roku zwałił ją sztormowy wiatr. Okazało się, że drzewo było w środku puste.



Kolej

Krommenau nie posiada stacji kolejowej. Altkemnitz był najbliższą stacją kolejową w pobliżu naszej wsi. W 1866 roku Altkemnitz dołączono do traktacji kolejowej Görlitz, Hirschberg-Breslau. Na trasie tej przewożono ludzi, a przede wszystkim towary. Transport towarowy był niezwykle ważny, ponieważ wzrost gospodarczy powodował coraz większy ruch pociągów.

Od 25 czerwca 1902 istniała druga możliwość korzystania z linii kolejowej. Tego bowiem dnia otwarto trasę Hirschberg Schreiberhau. Przystankiem były Petersdorf (Piechowice, przyp. tłum.) Petersdorf był dla mieszkańców okolicznych wsi bliżej niż Altkemnitz. W Petersdorf zatrzymywało się więcej pociągów niż w Altkemnitz, gdzie przejeżdżało dużo pociągów pospiesznych, które się tam nie zatrzymywały. Już przed pierwszą wojną podjęto prace na rzecz elektryfikacji kolei. Od roku 1921 została uruchomiona linia Königszelt Hirschberg- Laubau, jak również linia górską Hirschberg-Schreiberhau (Szklarska Poręba, przyp.tłum.). Obie te linie były zelektryfikowane. Na tej drugiej trasie kolej musiała na odcinku 21 km pokonać różnicę wysokości równą 600 metrów. Do 1928 sieć kolejowa została całkowicie zelektryfikowana. Była to druga zelektryfikowana kolej w Niemczech.

Poczta

Dla Krommenau i Jungseifereshen (Kopańca, przyp. tłum.) poczta była w Altkemntz. Tylko Lufthäuser

(Latoniów, przyp. tłum.) należało do poczty w Kaiserwaldau (Piastowie, przyp. tłum.), ta zaś należała do oddziału w Petersdorf. Od 1930 roku doręczano pocztę mieszkańcom wsi z urzędu pocztowego Greiffenberg Land. W związku z tym w domu nr 70 u Juliusa Nixdorfa otwarto filię pocztową. Z tego miejsca donoszono pocztę mieszkańcom. Istnienie filii w tym domu odnotowano już w 1911 roku. W 1930 prowadziła ją Anna Müller (później Nixdorf), która przejęła filię od swojego teścia Fredericha Müllera. Naszym ostatnim listonoszem była Ida Nixdorf. Filia jako jedyna miała telefon. To było bardzo istotne, bo można było przysyłać telegramy. Dlatego też filia działała do 1945 roku.

Ulice

Budowanie ulic miało od zawsze znaczenie dla rozwoju gmin wiejskich. To dotyczyło również Krommenau w latach 1908-1909 powstała ulica z Altkemnitz poprzez Krommenau, Kaiserswalden, Hermsdorf do Kynast. Poprzez to otrzymaliśmy dostęp do sieci ulic regionalnych. W roku 1930 rozbudowano zakręty i wylano asfalt. Zanim wylano go, stara ulica szrotowa nie spełniała wymogów narastającego ruchu

samochodowego. Ta ulica biegnie przez Krommenau i zaczyna się w Bertelsdorf. Tam zbiega się z Reichsstrasse, która przychodzi od zachodu. Stąd można było dojechać do Karkonoszy. Ruch samochodowy we wsi był przez to większy, co nie zawsze sprawiało mieszkańcom radość. Nie można jednak zapominać, że dzięki ruchowi na ulicy, Krommenau i okolice stały się przez to znane w większych kręgach. Dzięki temu zaczął się ruch turystyczny, który rozwijał się zadowalająco do początku II Wojny Światowej.

C.d.n.

Tłumaczenie Janina Bilińska



NA SOŁECKIM PODWÓRKU

Rada Sołecka przypomina, że zgodnie z wieloletnią tradycją w miesiącu maju następuje otwarcie Konkursu Sołeckiego Pn. „Ogród Jak z Bajki”. Jak każdego roku konkurs trwać będzie całe lato i jego finał odbędzie się z okazji XI Dni Kromnowa we wrześniu. Warto więc przytoczyć w tym miejscu zasady konkursu: uczestnikami Konkursu są właściciele posesji w obrębie wsi Kromnów. Jego organizatorem jest Rada Sołecka wsi Kromnów, Konkurs realizowany jest od maja do września każdego roku, przeprowadza się go w dwóch kategoriach „Otoczenie naszego domu” oraz „Przydomowy ogród kwiatowy”. Komisja konkursowa dokonuje przeglądu posesji dwa razy w ciągu trwania Konkursu w lipcu i na początku września. W pierwszej kategorii oceniana jest kompozycja przestrzenna otoczenia budynku, kolorystyka krzewów, komunikacja wewnętrzna na

terenie posesji. W drugiej kategorii oceniane jest zagospodarowanie przestrzenne ogrodu, kompozycje kwiatowe, nowe odmiany roślin, wprowadzone zmiany w założeniach przestrzennych ogrodu. Warto dodać, że laureaci Konkursu otrzymują odręcznie malowane dyplomy oraz nagrody rzeczowe związane z ogrodem sadzonki krzewów lub drzewek oraz cebulki i nasiona kwiatów, książki o tematyce przyrodniczej.

Rodzice sześciorga dzieci przystępujących w tym roku do I Komunii św. zwracają się do mieszkańców Kromnowa z apelem o finansowe wsparcie w społecznej zbiórce na rzecz zakupu nowej wykładziny do kościoła. Ażeby zdążyć z wymianą wykładziny przed majową uroczystością, należałoby wpłacić dowolną kwotę najpóźniej do 10 maja. Uważamy, że inicjatywa rodziców jest bardzo cenna i godna wsparcia. Liczymy na szeroki udział w tej akcji mieszkańców Kromnowa.

ZŁOTY MEDALISTA

Znany mieszkańcom Kromnowa zapaśnik Oskar Lubera odniósł kolejny sukces sportowy w XXV Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym „Powitanie Wiosny” w zapasach w stylu klasycznym. Turniej miał miejsce w Wałbrzychu. Oskar - złoty medalista w turnieju w kategorii 35 kg wspomina, że finał turnieju był dla niego bardzo dramatyczny. Przegrywał dwoma punktami, przełamał dzięki uporowi i przede wszystkim ogromnej woli walki, złą passę i zdołał wyrównać pojedynek, aby ostatecznie wygrać czterema punktami. Tym bardziej zdobyte „złoto” ma dla niego wyjątkową wartość.



Drogiej Jubilatce

Pani

Stanisławie Krakowskiej

*z okazji 90 rocznicy urodzin
wielu szczęśliwych lat w zdrowiu
życzy Rada Sołecka
oraz mieszkańcy wsi Kromnów*

**ARTYSTYCZNA
GALERIA
IZERSKA
w KROMNOWIE**

10.06.2017r.

(sobota)

godz.18.00

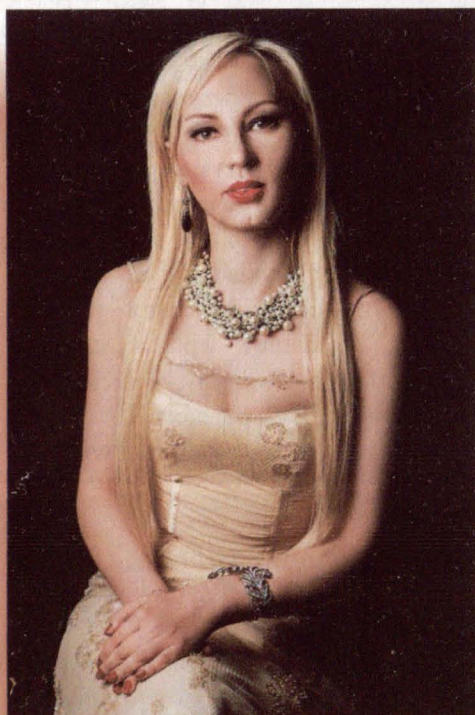


Dominika Zamara

SOPRAN

“Perły muzyki operowej i operetkowej”

W programie najbardziej znane arie operowe i operetkowe kompozytorów:



W 2007 roku ukończyła z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, na wydziale wokalnym w klasie prof. Barbary Ewy Werner. Współpracuje z licznymi agencjami artystycznymi w całej Europie i Stanach Zjednoczonych. Śpiewała liczne koncerty, recitale i partie operowe w wielu krajach Europy: w Hiszpanii, we Włoszech, w

